

Bądź jak anioł

Dla jednych są wytworem ludzkiej wyobraźni. Dla drugich uosobieniem dobra, projekcją marzeń o lepszym świecie. Są jednak i tacy, którzy doświadczyli w swoim życiu ich niebiańskiego wsparcia. Mowa oczywiście o aniołach.

Anioł z języka greckiego: „wysłaniec, emisariusz”, istota duchowa, osobowa, pośrednicząca między Bogiem a ludźmi. 29 września w liturgii Kościoła wspominamy Michała, Rafała i Gabriela – archaniołów przewodzących skrzydlatym zastępom. Bóg poprzez ich nadprzyrodzoną posługę, wspiera nas w walce z osobistym i otaczającym nas grzechem, pomaga odnaleźć właściwy kierunek codziennych wyborów. Archanioł Michał wskazuje na ostateczny cel człowieka. Wierzymy, iż Michał przeprowadzi nas bezpiecznie przez pełen zakrętów i przepaści szlak doczesności.

Z kolei Rafał przynosi nam Boże uzdrowienie z licznych chorób fizycznych i duchowych. W szczególności pomaga wyzbyć się zaślepienia, będącego głównym powodem odejścia człowieka od Boga. Wskazuje nam, że winniśmy nawzajem się wspierać, a wiara najpiękniej realizuje się w wymiarze wspólnotowym.

Tam gdzie możliwości człowieka zawodzą, pojawia się moc samego Boga. Jej reprezentantem jest archanioł Gabriel. Wkracza w historię zbawienia, by zakomunikować o planach Stwórcy względem Jego dzieci. To on zapowiedział radość rodzicielstwa bezdzietnym Elżbiecie i Zachariaszowi. To Jego słowa stały się zapowiedzią macierzyństwa Maryi.

Aniołowie są najczęściej związani z życiem ziemskim Chrystusa, z jego wcieleniem, narodzeniem, kuszeniem na pustyni.

Wierzymy, że każdy z nas ma swojego anioła stróża, który trzyma nas jakby „za szelki”, a liturgiczne wspomnienie przypada 2 października.

A modlitwa „Anioł Pański” spopularyzowana przez Jana Pawła II, w tradycji katolickiej odmawiana rano, w południe i wieczorem przypomina Zwiastowanie w którym anioł Gabriel zapowiedział Maryi, że będzie matką Jezusa.

Przyzywajmy ich wstawiennictwa budząc się rano i kładąc się spać.

Skalbmierz, 29 września 2019 r.

Ks. Marian Fatyga